

# PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.  
 Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA  
 Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

## W Sejmie pogwarki posłów, którzy zlechali się po odbiór dyet

W Sejmie dziś panuje dość duże ożywienie, a to w związku ze zbliżającą się wypłatą dyet poselskich.  
 Przy tej okazji niektóre stronnictwa, a szczególnie chłopskie, których członkowie nie mają okazji częstego przyjeżdżania do Warszawy, zarządziły ogólne zebrania klubów.  
 Według oświadczeń przywódców, zebrania te mają na celu po informowaniu panów posłów o sytuacji politycznej ogólnej, w szczególności zaś o wyniku wczorajszych obrad opozycji co do zwolnienia sesji nadzwyczajnej Sejmu.  
 W sprawie tej utrzymuje się w dalszym ciągu w kołach opozycji tajemnica.  
 Enigmatyczne zapewnienia, da-

wane dziennikarzom, iż opozycja doszła do zupełnego porozumienia co do przedstąpienia P. Prezydentowi Rzplitej petycji o zwolnienie nadzwyczajnej sesji Sejmu — są o tyle prawdziwe, że zdołano rzeczywiście zebrać w ciągu miesiąca, dzielącego chwilę obecną od zamknięcia sesji budżetowej, stokilkadziesiąt podpisów pod wspomnianą petycją. Na ogół jednak podpisy te udzielane były przez posłów z wielką niechęcią, panuje bowiem przekonanie, że wymuszenie zwolnienia sesji nadzwyczajnej może spowodować rozwiązanie Sejmu, a co za tem idzie przedczesną utratę dyet poselskich.  
 W tak ciężkich czasach jest to rzecz bardzo ważna...

## Dopiero w przyszłym tygodniu Wizja lokalna na dachu domu sąsiadującego z gmachem poselstwa Z. S. S. R.

Wbrew przypuszczeniom jakoby w dniu dzisiejszym władze, prowadzące śledztwo w sprawie znalezionej w kominie gmachu poselstwa sowieckiego rury, na pełnionej czarnym prochem, zarządziły wizję lokalną na dachu domu przy ul. Poznańskiej 17 — sędzia apel. do spraw wyjątkowego znaczenia, p. Skorzyski, pod którego kierunkiem

prowadzone jest śledztwo, wizji tą będzie ona dopiero dokonana z powodu przypadających świąt w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.  
 Śledztwo, prowadzone bardzo energicznie, trwa w dalszym ciągu i po jego ukończeniu spodziewać się należy dopiero odpowiedzi Rządu Polskiego na notę sowiecką w tej sprawie.

## B. poseł Taraszkiewicz w Wilnie po uwolnieniu z więzienia

WILNO, 30.4. — PAT. — Do Wilna przybył, zwolniony ostatecznie z więzienia, były poseł na Sejm Taraszkiewicz, jeden z przywódców białoruskiej „hromady”.

Zwolnienia b. posła Taraszkiewicza nastąpiło na skutek zarządzenia ministra Sprawiedliwości, do czasu rozstrzygnięcia sprawy ulaskawienia.

## W Paryżu oczekują spokojnego przebiegu 1 maja

PARYŻ, 30.4. — PAT. — Dzieniki sądzą, iż dzień 1 maja przeminie spokojnie. Władze policyj-

ne wydały szereg zarządzeń, celem uniknięcia możliwych incydentów.

## Pożar w mydlarni na ul. Próznej

Około godz. 4.30 rano wybuchł pożar w składzie mydła i naty przy ul. Próznej 2.  
 Właścicielka sklepu Zofja Kurnatowska weszła do sklepu ujrzała kłęby dymu oraz płomienie w kącie za szafami, gdzie stała beczka z pokostem.  
 Na alarm rzucili się domownicy, zawiadamiając jednocześnie 2 oddziały straży ogłowej.  
 Zawdzięczając szybkiej akcji strażaków pracujących w maskach gazowych, gdyż wskutek silnego żaru pękł stojący w pobliżu balon z amoniakiem straty na szczęście nie są znaczne.

Zniszczeniu uległa przez ogień lub wodę tylko nieznaczna część towaru.  
 Przyczyna pożaru — porzucony nie dopalający zapalnik lub papierosa przez jakiegoś klienta.

## Jutro chłodno

Dziś w całej Polsce o godz. 8 r. było pochmurno. Temperatura wahała się od 4 st. w Wilnie do 13 we Lwowie. W Warszawie o godz. 8 r. 9 st. o godz. 10 — 10.  
 Jutro na południowym wschodzie Polski najpierw jeszcze deszcze. Potem w całym kraju polepszenie się stanu pogody, lecz chłodno, z porywistymi wiatrami północnymi i północno-wschodnimi.

## Dokąd pójść?

**Teatr Wielki**  
 Dziś „Faust”  
 Początek o godz. 8-ej wiecz.

**T. Narodowy**  
 Dziś Dom złamanych serc  
 Początek o godz. 8-ej wiecz.

**Teatr Letni**  
 Dziś „Maman do wzięcia”  
 Początek o godz. 8-ej wiecz.

## Dzień P. Prezydenta Rzplitej

P. Prezydentowi Rzplitej przedstawił się dziś w południe nowoanowany II wiceminister przemysłu i handlu p. Kożuchowski.  
 O godz. 1 w południe Pan Prezydent przyjął pierwszego p. Nervo, posła meksykańskiego, p. Nervo, który wręczył przy zwykłym ceremoniale papiery uwierzytelniające.

## Rozmowy premiera z ambasadorami Anglii i Francji

Dziś p. premier Sławek złożył wizytę ambasadorowi angielskiemu p. Erskinowi, następnie rewizytował p. premiera ambasador francuski p. Laroche.

## Włamania do Kantoru we Lwowie

LWÓW, 30.4. — P. A. T. — Wczoraj dokonano włamania do kantoru nawozów sztucznych przy ul. Kościuszki. Włamywacze po rozpięciu kasy skradli gotówkę 1.160 zł., 150 dolar., 3.000 koron czeskich i 50 szylingów, poczem uciekli bez śladu.

## Operacja kieszeni przy pomocy żyłki

Przy ul. Marszałkowskiej w barze ujęto Wiktora Marciniaka (Towarowa 62) dolinarza — rezydenta, który posiadając nożyk od maszynki do golenia, przeciął kieszeń kupcowi Eljaszowi Głowackiemu (Mokotowska nr. 67).

## Niewiasta wpadła pod parowóz

Na przejeździe kolejowym przy ul. Pokornej dostała się pod manewrujący parowóz Genowefa Lewandowska (Zoliborz, barak 154), która przechodziła wówczas przez przejazd.  
 Ogólnie potłuczoną i poranioną przewieziono pogotowie do szpitala św. Rocha.

## Pomnik w ruinie



Tak wygląda dziś kolumna króla Zygmunta

Niejednokrotnie w ostatnich czasach pisaliśmy o fakcie niebawłego niedbalstwa magistratu, który przystąpił do remontu pomnika Zygmunta III i podobno nie zapewniwszy sobie dostawy na czas potrzebnych płyt kamiennych przetrwał prace.  
 Dziś ukazujemy charakterystyczne zdjęcie podstawy pomnika w stanie, w jakim od szeregu tygodni pozostawili ją ojczymowie miasta na placu Zamkowym, w reprezentacyjnym punkcie stolicy.  
 Remont może łatwo stać się czemś tak historycznym, jak w swoim czasie burzenie soboru, którego zagłady nie mogliśmy się doczekać przez długie lata. W razie rozwiązania Rady Miejskiej pomnik remontowany będzie ewentualnie przez na-

## Jutro 1 maj Przygotowania i zarządzenia władz

Wszelkie próby awantur tłumione będą z całą bezwzględnością

Przygotowania do jutrowszego obchodu święta robotniczego trwają w całej pełni.  
 Partje socjalistyczne w ciągu ubiegłych kilku dni zorganizowały szereg wieców i masówek po fabrykach, propagując znaczenie 1 maja, oraz namawiając do porzucenia pracy w biurach, sklepach i fabrykach.  
 Organizacje komunistyczne przygotowują się do krwawych wystąpień, nie szczędząc na wywołanie awantur znacznych funduszy w dołarach otrzymanych od Kominternu w Moskwie.  
 Celem uniemożliwienia zakłócenia choć w najmniejszym stopniu, spokoju i bezpieczeństwa publicznego władze wydały cały szereg zarządzeń

w ambulatoriach pogotowia pełni będzie służyć po kilku lekarzy.  
**W FABRYKACH, BIURACH I URZĘDACH**  
 W których fabrykach praca jutro zostanie przerwana — trudno dziś ustalić, nawet na zasadzie praktyki lat ubiegłych, gdyż liczba takich zakładów zmienia się stale.  
 W fabrykach i zakładach państwowych i wojskowych — wydano zakaz umieszczania jakichkolwiek czerwonych znaków i transparentów 1-majowych.  
 Praca w biurach i urzędach odbywać się będzie normalnie.  
 Za przerwanie pracy w dniu 1 maja normalne zarobki nie będą wypłacone.

## SPECJALNY KOMITET BEZPIECZEŃSTWA

Pod przewodnictwem komisarza Rządu m. st. Warszawy p. Z. Kaweckiego utworzony został specjalny komitet bezpieczeństwa w skład którego wchodzi: naczelnik wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu p. Mieczysław Lissowski, komendant policji w Warszawie insp. E. Czyniowski, jego zastępca — insp. Szuch, oraz naczelnik warszawskiego Urzędu śledczego p. Antoni Sitkowski, wraz ze sztabem wyższych oficerów policyjnych.

## OSTRE POGOTOWIE POLICJI

Od dziś od g. 20 zarządzone zostało przez władze ostre pogotowie policji. Ogółem będzie zmobilizowanych około 2500 posterunkowych, którym wydano helmy pancerne, maski gazowe, bomby z gazami łzawiącymi i t. p. Tak samo również wyposażone zostały oddziały policji konnej.  
 Oficerom i podoficerom policji, jak również posterunkowym wydane zostały specjalne instrukcje jak mają się zachować i interwenjować w poszczególnych wypadkach prób zakłócenia spokoju.

## ZAKAZ SPRZEDAŻY TRUNKÓW

Komisariat Rządu wydał zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w restauracjach, szynkach i sklepach kolonjalnych.  
 Zakaz ten obowiązuje od dziś, od godz. 7 wiecz. do jutra do godz. 8 wiecz.  
 Winni nieprzebrzegania niniejszego — karani będą, poza karą grzywny, bezapelacyjną utratą koncesji.

## PRZYGOTOWANIA W POGOTOWIU RATUNKOWYM

Zarząd Pogotowia Ratunkowego zmobilizował na dzień jutrzejszy specjalną służbę ratowniczą.  
 Ogółem zmobilizowano 8 karet pogotowia, 16 lekarzy, oraz kilkudziesięciu sanitariuszy. Jednocześnie

## TRAMWAJE I AUTOBUSY MIEJSKIE

Tramwaje i autobusy miejskie z wyjątkiem dorocznym wyruszą na rzasto dopiero o godz. 1 pp., a więc po zakończeniu pochodów i manifestacji.  
 Wprawdzie tramwaje należące do związków niesocjalistycznych wyrzuciły gotowości przystąpienia do pracy i uruchomienia linii od samego rana — lecz dyrekcja Tramwajów w obawie represji ze strony świętujących robotników — oferty tej nie przyjęła.

## GDZIE BĘDĄ WIECOWAC POSZCZEGÓLNE PARTIE?

Poszczególne partie socjalistyczne wiecować będą: 1) P. P. S. Frakcja Rewol. na Pl. Teatralnym, skąd następnie ruszy wielki pochód majowy ulicami: Krak. Przedmieście, Al. Ujazdowskiej, Pl. Zbawiciela, ul. Marszałkowską do lokalu O. K. R. w Al. Jerolimskich.  
 2) P. P. S. C. K. W. wiec urzędują na Pl. Grzybowskim.  
 3) „Bund” i żydowskie związki zawodowe urzędują pochód w dzielnicach żydowskich, który wyruszy na Pl. Bankowy.  
 4) Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy (dawna P. P. S. Lewica) wybitnie komunizująca urzędują wiec na ul. Leszno, skąd ma wyruszyć pochód na Pl. Bankowy.

## GDZIE SIĘ ZBIERAJĄ KOMUNISCI

Komuniści mają zwyczaj zbierać się na ul. Żelaznej przed domem 39, Pl. Grzybowskim, ulicach Okopowej, Grojeckiej, na Pradze, oraz na Pl. Kazimierza Wielkiego.  
 Niewykluczone jest naturalnie, u silowne dostania się do pochodów partyj legalnych.  
 Władze bezpieczeństwa pamiętając o smutnym święcie 1 maja 1928 r., kiedy padło czterech zabitych, kilkudziesięciu ciężko rannych, oraz przeszło 250 łez, dlatego też wytycza wszystkie siły, uciekając się do wszelkich możliwych i legalnych środków, aby nie dopuścić do awantur i najdrobniejszego choćby zakłócenia spokoju publicznego.

## Z giełdy i pozagiełdy

Bank Polski płacił dziś za dewizy i banknoty Stanów Zjednoczonych i kanadyjskie kursy następujące: Nowy Jork 8.883 (niżej o 0.01), Montreal 8.874 (niżej o 0.01), banknoty Stan. Zjedn. w zależności od wielkości odcmków, 8.85.25 i 8.84.25 (niżej o 0.01) i kanadyjskie 8.824 (niżej o 0.01).  
**KURSY PRZEDGIEŁDOWE**  
 4 pr. Prem. Poż. Inwes. 120 w żądaniu. Dolarówka 74.50 w żądaniu. 4 i pół pr. L. Z. Ziemskie 55.75. 8 proc.

## Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

W sobotę, dnia 3 maja r. b. **Otwarcie sezonu wiosennego Wyścigów Konnych w Warszawie na polu Mokotowskim**  
 Początek o godzinie 4-ej po południu.

# Poincare nawołuje do czujności i przestrzeżenia przed „polityką zapomnienia“

PARYŻ, 30.IV (A. T. E.). Były premier Poincare ogłosił na łamach dziennika „Excelsior“ artykuł p. t. „Od Londynu do Genewy“, w którym podkreśla m. in. że ani układy w Locarno, ani pakt Kelloga nie daly Francji wystarczających gwarancji bezpieczeństwa, które umożliwiłyby jej dalsze bezwarunkowe rozbrojenie.

Francja śledzi z najwyższym zainteresowaniem prace komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa w Genewie, a wkrótce będzie z największą uwagą śledzi prace komisji rozbrojeniowej.

Należy stwierdzić że pewne symptomy dają Francji powód do zaniepokojenia. Tak np. wkrótce zapowiadaniem Brianda, który oświadczył w pierwszych dniach kwietnia, że Niemcy nie wybudują w ciągu najbliższych lat dziesięciu nowych mostów na Renie, budżet niemiecki przewi-

duje kredyty właśnie na budowę tych mostów.

Również takie fakty, jak współpraca niemiecko-rosyjska w dziedzinie wytwarzania materiałów wojennych oraz ciche poparcie udzielone przez sfery rządowe organizacji „Stahlhelm“ nie mogą być obojętnymi dla Francji. Następnie Poincare cytując artykuł, który się przed paru dniami ukazał w organie angielskiej Labour Party „Daily Herald“. Artykuł ten wskazuje, że Francja posiada potężnego sąsiada, który jest jej odwiecznym wrogiem i jest licznie od niej silniejszy.

W nadziei dobiecia do skutku sojuszu niemiecko-rosyjskiego lub niemiecko-włoskiego, Francja może się znaleźć w niezwykle trudnym położeniu.

Poincare kończy swój artykuł apelami do czujności i przestrzeżenia przed zgubnymi skutkami polityki zapomnienia i bezwładu.

## Kto będzie następcą ambasadora Herberta?

PARYŻ, 30.4 — (Rps.) — Prasa paryska informuje, iż ambasador francuski w Moskwie p. Herbert, który bawi obecnie na urlopie w Paryżu, nie wróci na swe stanowisko w ZSRR. Rząd francuski odwoła Herberta, a gdy tylko zdecydowany będzie wybór jego następcy. Minister-

jum spraw zagranicznych zaproponował objęcie stanowiska ambasadora w Moskwie dotychczasowemu francuskiemu ambasadorowi w Chinach, b. posłowi francuskiemu przy rządzie gen. Wrangla na Krymie hr. du Martelowi, lecz ten odmówił przyjęcia tej propozycji.

## Patrol KOP-u rozbił masówkę komunistyczną

WILNO, 30.4 — (Tel. wł.) — Onegdaj wieczorem powracający ze służby patrol K. O. P. natrafił w lesie, w pobliżu Domaniewa na masówkę komunistyczną, która odczytywała instrukcje partii oraz opracowywała plan wystąpienia w dniu 1 maja.

Na widok patrolu uczestnicy zebrania rzucili się do ucieczki, zostawiając na miejscu instrukcje. W wyniku pościgu 4-ch komunistów ujęto. Są to członkowie komunistycznej partii Białorusi Zachodniej.

## Rozkaz powstańców śląskich w dniu 3 maja

KATOWICE, 30.4 — P. A. T. — „Polska Zachodnia“ podaje: Rozkaz powstańców, który ma być odczytany w rocznicę wybuchu powstania dnia 2-go na 3-go maja na tradycyjnych zebraniach b. powstańców śląskich, organizowanych na całym terenie województwa śląskiego, oddaje cześć poległym powstańcom i przesyła pozdrowienie braciom pozostającym w niewoli.

staliym po rozstrzygnięciu Rady Ambasadorów poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Dalej wzywa rozkaz do skupienia się dokoła władz dla podniesienia potęgi państwa i jego rozwoju gospodarczego, a w szczególności dokoła osoby Marszałka Piłsudskiego, jako wodza na rodu.

## Nadużycia poborowe w Łodzi. Sierżant skazany na degradację i więzienie

ŁÓDŹ, 30.4 — P. A. T. — Na wokalnym okręgowym sądu wojskowego w Łodzi znalazła się sprawa sierżanta Swistacza, oskarżonego o nadużycia poborowe.

Akt oskarżenia zarzuca Swistaczowi łapownictwo za zwolnienie od wojska poborowego Wagowskiego. Sprawa w swoim czasie była rozpatrywana już przez okręgowy sąd wojskowy, który skazał Swistacza na 3 lata więzienia i degradację. Sąd Naj-

wyższy zniósł wyrok Okr. Sądu Wojskowego, polecając ponowne rozpatrzenie sprawy w nowym komplecie sędziów.

Wczoraj, po przesłuchaniu świadków, mowy obrońcy i prokuratora okręgowego sąd wojskowy wydał wyrok, skazujący Swistacza na 11 miesięcy więzienia i degradację. Odebrana łapówka zostaje skonfiskowana na rzecz Skarbu.

## Z sali sądowej

# Szkielet kobiety w leśnej kryjówce

## Zagadkowe morderstwo 60-letniej staruszki

Właścicielka majątku Ostrówek (gm. Topczewo, pow. bielsko-podlaski) — liczącego 80 morgów, 60-letnia Marja Leonja Inlarska, w dniu 19 maja 1925 r. sprzedała jej posiadłość niejakiemu 49-letniemu Stanisławowi Krassowskiemu za sumę 19.000 zł.

Przy sporządzaniu aktu rejentalnego nowonabywca Krassowski wpłacił 4.000 zł. gotówką, zobowiązując się jednocześnie pozostałą sumę 15.000 zł. wpłacić Stanisławowi Krassowskiemu, wierzycielowi Inlarskiej. Jego pretensje zabezpieczone były na hipotece Ostrówka.

Wkrótce po tem pełnomocnik Krasskiego, p. Hipolit Praga odebrał od Krassowskiego 2.000 zł. gotówką — pozostałe zaś 13.000 zł. K. miał wpłacić ratami: I — 1 lipca 1925 r. i II — 1 stycznia 1926 r.

Terminy te nie były dotrzymywane. Dopiero 12 maja 1926 r. — Krassowski przybył do Warszawy, wręczając 9.400 zł., w tem 5.900 zł. w listach zastawnych, otrzymując od Pragi polecenie skreślenia z hipoteki tej sumy.

W kilka dni po wyjeździe Krassowskiego, okazało się, że listy zastawne przedstawiają mniejszą wartość, aniżeli przyjęto w rozrachunku, wobec czego wstrzymano skreślenie sumy hipotecznej.

Wkrótce Inlarska zabrawszy owe listy zastawne — udała się do Ostrówka, w celu wręczenia ich Krassowskiemu i wzięcia odeń wzamian gotówki t. j. 5.900 zł.

rozdarła na pół pokwitowanie, które wręczył Inlarskiej, na dowód, że pieniądze otrzymała.

Ostatecznie Praga skreślił sporną sumę z hipoteki. W dniu 18 czerwca 1926 r. Krassowski wpłacił resztę należności w kwocie 3.610 zł.

Dnia 19 czerwca 1926 r. od Inlarskiej nadeszła depesza: „Oddać Krassowskiemu moją kartkę, dziękuję. Inlarska“.

Tego samego dnia, wieczorem Praga otrzymał drugą depeszę tej treści: „Ostrowski, piwiarnia, krowę sprzedam Krassowskiemu, nie wolno żądać odpowiedzialności. Inlarska“.

Aliści w dniu 2 lipca 1926 r. Inlarska wniosła skargę do prokuratora przeciwko Krassowskiemu, oskarżając go o fałsz listu, nadesłanego do Pragi rzekomo przez nią, w sprawie skreślenia sumy hipotecznej i wpłacenia na jej ręce gotówki, oraz oskarżając go o sfalszowanie depesz.

W tym samym czasie, jak stwierdzono w czasie dochodzenia, Krassowski, jako dziedzic z Ostrówka zgłosił się do biura prób w Łapach,

## Inspektorat artystyczny

### Czuwać będzie nad estetycznym wyglądem miasta

Przy urzędzie inspekcji-budowlanej magistratu czynny jest od niedawna, inspektorat artystyczny, na czele którego stanął inż. Sosnowski. Inspektoraty artystyczne istnieją już we wszystkich większych miastach Zachodniej Europy.

Do zadań inspektoratu artystycznego należy ogólny nadzór nad całkowitym wyglądem miasta i ulic, począwszy od zagadnień kompozycyjno-urbanistycznych, od elewacji domów, parków i ogrodów etc. aż do urządzeń reklamowych włącznie.

Na mocy opracowanych przepisów, brak których dotąd dawał się odczuwać, inspektorat artystyczny podjął już cały szereg prac w omawianej dziedzinie. Sprace te są już w toku i Warszawa znacznie niebawem zmieni swe oblicze zewnętrzne.

## Deficyty Z. O. M-u z powodu zbyt wysokich kosztów administracyjnych

Min. spraw wewn. stwierdziło, że Zakład Oczyszczania Miasta jest przedsiębiorstwem deficytowym wskutek wysokich kosztów mechanicznego oczyszczania 1 metra kw. jezdnii.

Ponieważ istnieje obawa, że w związku z rozszerzeniem działalności Zakładu, deficyt tego będzie wrosnął MSW zaleci magistratowi opracować projekt reorganizacji tego zakładu pod względem administracyjnym i technicznym, przy której dąłoby się do doprowadzenia kosztów oczyszczania do minimum i wyeliminowania takich opłat za oczyszczanie jezdnii, które pokrywałyby faktyczne koszty własne.

## Dalsze rozpowszechnianie się akcji Gandhiego i reakcja władz

LONDYN, 30.IV (A. T. E.). — Donoszą z Delhi, że rozporządzenia wice-krola, dotyczące prasy, są wprowadzone w życie. W New Delhi redakcje wszystkich dzienników hinduskich musiały złożyć dość wysokie kaucje, a 5 dzienników zostało zawieszonych. W najbliższym czasie postanowienia dekrety będą zastosowane w Kalkucie, Bombaju, Karachi i Madrasie, tak że niemal cała prasa hinduska będzie skrepowana. Władze są zdecydowane przeprowadzić dekret prawowy z całą energią, aby pozbawić Gandhiego poparcia prasy, które jest najsukcesyjniejszym środkiem w jego akcji przeciw panowaniu angielskiemu.

W Kalkucie policja zaarrestowała 15 zwolenników Gandhiego.

W związku z zastrzeżoną sytuacją w Indiach, przelecąc Afganistan, a Indiami, została zamknięta dla ruchu.

Izba handlowa w Manchester, otrzymawszy kablogramy z Indii, ostrzegające przed wysyłką towarów do Indii.

## Włosi zdobyli puhar narodów

### Francuz zdobył nagrodę kawalerji francuskiej

NICEA, 30.4 — P. A. T. — W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych odbyła się rozgrywka o nagrodę kawalerji francuskiej. Dystans 500 metrów z jedną przeszkodą. Pierwsze miejsce zajął na Wormucie por. Gudin de Vallerin, należący do francuskiej szkoły kawalerskiej.

Piąte miejsce dostało się kpt. Królakiewiczowi na Dreamie. Następnie rozegrano została nagroda Minister-

jum spraw zagranicznych, czyli puhar narodów. W pierwszym przebiegu zwyciężyła ekipa włoska osterem punktami przewodził Francji i Czechosłowacji, które otrzymały 19 punktów karnych. Puhar narodów dostał się ekipie włoskiej, która zwyciężyła również w drugim przebiegu. Skład zwycięskiej ekipy jest następujący: ptk. Borsarelli, ppłk. Forquet, mjr. Battolini i kpt. Filippini.

## Fala szarańczy w Rumunii

BUKRESZT, 30.4 — PAT. — Ogromna fala szarańczy pojawiła się w okolicach wioski Ciulugule Dobordgea. Fala ta pokryła przestrzeń 200 ha i zdążyła już zniszczyć znajdujące się w pobliżu wioski winnice. Szarańcza zagraża poważnie dolinie nadnadszajskiej. Obecnie, na skutek panującego zima, szarańcza pozostaje bez ruchu. Władze wydały zarządzenie, celem zniszczenia szarańczy przed jej odlotem.

BUKRESZT, 30.4. — A. T. E. — Niektóre okolice Rumunii zostały nawiedzone klęską szarańczy. W pobliżu wsi Kujuczuk chmury szarańczy pokryły przestrzeń 200 tysięcy hektarów i doszczętnie zniszczyły winnice. Z powodu wielkich chłódów chmury szarańczy schroniły się do lasów. Władze przedsięwzięły środki ostrożności celem uniemożliwienia dalszej wędrowki szarańczy.

# Ratujmy zieleńce Warszawy

Sprawa otwartych terenów dla dzieci, zieleńców, skwerów, które byłyby dla Warszawy zbiornikiem świeżego powietrza, budzi wielką wzrastającą zainteresowanie.

Na temat sprawy tej, którą niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach pisma naszego, ukazał się w ostatnim numerze tygodnika „Kobieta Współczesna“, czołowe pismo kobiecego w Polsce, niezmiernie ciekawy ujęty artykuł, który poniżej przytaczamy.

„Akcja rozpoczęta przez redakcję dwutygodnika „Młoda Matka“ i „Stowarzyszenie Przyjaciół Pierwszego Ogrodu Jordanowskiego“, propagująca ideę przystosowania już istniejących ogrodów do potrzeb naszych dzieci i z kładania nowych boisk i zieleńców w stolicy; tak bardzo słabo uposażonej w rezerwuarj świeżego powietrza, spotyka się z coraz większym zrozumieniem. Po wiccu rodziców, który odbył się 20 stycznia b. r., po szeregu zebrań i konferencji, coraz więcej ludzi czuje potrzebę obrony

tych placówek zdrowia i higieny, jakimi są ogrody i boiska, których liczba w Warszawie w stosunku do innych miast Europy, a nawet i Polski, jest wręcz śmiesznie mała.

## PARK UJAZDOWSKI — RADOSNEM PANSTWEM DZIECI.

Wiadomość o przystosowaniu parku Ujazdowskiego do potrzeb dzieci odbiła się radosnym echem w sercach tych wszystkich, którzy rozumieją czym jest w życiu dziecka ruch w słońcu i na świeżym powietrzu wśród rozkwitających drzew, i jeżeli dyrektor ogrodów miejskich wbrów wszelkim trudnościom ze strony „ludzi papierowych“, lubujących się w „reprezentacyjnościach“ i paradach, swój piękny plan wcieli w życie — to napewno zdobyłoby sobie nie tylko wdzięczność rodziców, ale przyczyni się niezawodnie, że na wielu pobludnych twarzyczkach dzieci zakwitnie rumieniec — symbol zdrowia, zaiste najpiękniejszy z kwiatów stolicy.

## ZADRZEWIONE PLACE WARSZAWY MUSZA BYĆ URATOWANE.

Warszawa, oprócz kilku ładnych ogrodów, ma w niektórych dzielnicach wolne, nieraz nawet zadzwione place, które za wszelką cenę powinny być uratowane przed zachłannością rozbudowującego się miasta. Nie wolno tych placów niszczyć bezmyślnie, bo czyni to niepowetowaną szkodę dla mieszkańców stolicy w ogóle, a już specjalnie dla dzieci.

Mieszkańcy ulicy Flirtowej zwrócili się do redakcji „Kobiety Współczesnej“ i redakcji „Młodej Matki“ z tem, by pisma nasze wystały w ich imieniu z protestem przeciwko zabudowaniu przez jakąś kooperatywę jedynego w tej dzielnicy mocno zresztą już okrojonego placu.

## NIE WOLNO ZABUDOWYWAĆ ZIELENCÓW STOLICY.

Dlaczego miejsce przeznaczone pod park, ma być przekreślone dla użyteczności publicznej, a oddane do użytku prywatnego nielicznej grupy wybrańców, członków owej kooperatywy. Jest to teren państwowy — a państwu zawsze jest bliższy interes ogółu, niż interes grupy ludzi. Wszak stolicą naszą ma być wolać te renów, czekających na rozbudowę miasta! — Tam niech powstają gmachy, — nie ku nim zmierzają ruch budowlany, tak bardzo pożądany w stolicy, ale niechże nie padają ofiarą niezbędne dla zdrowia mieszkańców Warszawy place przeznaczone pod parki, boiska sportowe lub zieleńce.

Jeżeli dziś rodzice i czynnicy społeczne zastanawiają się nad tem, jak wykróić wśród murów miasta choćby mały ogródek, choćby nieduży skwer dla liczących dzieci, bawiących się z konieczności na brudnych i duszących podwórzach lub co gorsza na ulicach — to jakże można piękny teren, równy ogrodowi Kraśnickim, teren, który powinien obsługiwać już gęsto zaludnioną dzielnicę, jakże można teren taki oddawać pod budowę domów. I to teren państwowy!

Uderzamy na alarm! Uderzamy w wielki dzwon protestu! W imieniu setek i tysięcy rodziców! Apelujemy do Ministerstwa Robot Publicznych, najwyższego organu w tych sprawach w Polsce. Apelujemy do Pana Prezydenta miasta i jego urzędników. Wszyscy rodzice popierają akcję ochrony terenów publicznych przed zachłannością prywatną, gdy chodzi o zdrowie ich dzieci. Poczucie obywatelskie każe nam bronić każdego skrawka przyszej Wielkiej Warszawy, tego skrawka, który ma się przyczynić do zdrowia i do tężnyzy fizycznej młodego pokolenia. Wierzymy, że z walki wyjdziemy zwycięsko. Bo gdy kobieta staje do walki o dobro swych dzieci — to nie przegrywa nigdy!

## Michalski pojechał „leczyć“ się na Dzielną...

Jak to już wczoraj donosiliśmy na wokalnym sądzie okręgowym w Warszawie znalazła się sprawa 36-letniego Władysława Michalskiego, pozostającego pod zarzutem sfalszowania pieniężności hipotecznej swego stryja Wincentego, oraz oszukawcze kupno na raty dwóch taksówek za 30.000 zł. Już kilkakrotnie sprawa była odroczone z powodu choroby Michalskiego. Wczoraj również z tego powodu oskarżony usiłował odroczyć sprawę, utrzymując, że stan jego zdrowia nie

pozwolił mu na wysłuchanie z uwagą rozprawy.

Zupełnie nieoczekiwanie sąd zarządził zbadanie Michalskiego. Dr. Karpiński orzekł po konsultacji, że oskarżony jest zdrow, lecz tempo uderzeń serca jest przyspieszone użyciem narkotycznego środka.

Wobec powtórzenia się tego rodzaju eksperymentów ze strony oskarżonego — sąd postanowił sprawę odroczyć i z punktu aresztowania Michalskiego, który karętką więzienną pojechał „leczyć“ się na „Dzielną“.

giem rowu leśnego, który niedługo wypełniony był wodą — zawoził w listy jamie kości ludzkie.

O swoim spostrzeżeniu gajowy niezwłocznie doniósł władzom. Zebrana szeregami odesłano do zakładu medycyny sądowej, gdzie po zbadaniu okazało się, że jest to szkielet starszej kobiety, ze śladami od uderzenia na czasce, co, oczywiście było niezbitym dowodem, że umarła ona śmiercią nienaturalną.

W toku energicznego dochodzenia ustalono, iż były to szczątki Inlarskiej. W przekonaniu tem utwierdził władze śledcze fakt, iż w owym rowie znaleziono niektóre przedmioty, stanowiące własność tragicznie zmarłej staruszki.

W ten sposób po upływie dwóch lat i 8 miesięcy odnaleziono jeno szczątki zaginionej.

W poszukiwaniu sprawców odkryte go tajemnicą potwornego mordu — śledztwo natrafiło na poważne trudności.

Podejrzenia wreszcie padły na Krassowskich, którzy posiadali nieu kończące ostatecznie rozrachunki ze zmarłą.

Zarówno 49-letni Stanisław Krassowski, jak i syn jego 16-letni Kazimierz Krassowski pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej pod zarzutem spełnienia ohydnej zbrodni.

Sąd okręgowy w Białymstoku uznał ich winnymi zabójstwa z chęci zysku i skazał: Stanisława Krassowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia — zaś syna jego, Kazimierza na 6 lat więzienia (d. p.). Dzisiaj sprawę tę rozważa sąd apelacyjny w Warszawie pod przewodnictwem wice-prezesa Flejszyskiego. Obronę wnoszą: adw. Fr. Paschalski i apl. adw. Ig. Gutman. (d.)

## Piaseczno ma piękne dzieje, lecz smętną teraźniejszość

Od jednego z naszych przyjaciół w Piasecznie otrzymujemy poniższe uwagi:  
Miało Piaseczno, stary gród starożytny, obchodząc w roku 1929 jubileusz 500 letniego istnienia, jako miasto. Niestety, władze miejskie nie doceniały tej chwili, bo nie uczyniły w kierunku uświetnienia tego doniosłego dla miasta faktu. Piaseczno, jako jedno ze starszych osiedli podwarszawskich, zostało pod-

ję Kościusko o Warszawę, przebywając dość długo z ulubionym swoim adiutantem Julianem-Ursynem Niemcewiczem. Stąd padli Austriacy na armię księcia Józefa Poniatowskiego pod Raszyn, co tak pięknie opisał Żeromski w „Popiołach”. Przez Piaseczno smoleńskie opuszczał Warszawę z armią rosyjską książę-dziśkiusz Konstanty. W Piasecznie zostały ślady krwi polskiej, przelanej w 1863 r., podczas 2 bojów t. zw. „Dzieci War-

o tem napisać, lecz poprzestać należy przedewszystkiem na tem, że wiele boleć wszelkiego rodzaju należy tu usunąć, aby miasto nazwać można kulturalnym osiedlem. Przedewszystkiem należy utrzymać mu odwieczny charakter letniskowy, co mogą uczynić ludzie zdający sobie sprawę z tem, że i cześć winno być ich stare miasto-letnisko. To też z radością należy podkreślić, że magistrat m. Piaseczna po długich namysłach na skutek interwencji i zabiegów Tow. Przyjaciół Piaseczna, zdecydował się narzucić nabyć od zarządu dóbr Willanów na plaży miejskiej i plac sportowy, kilka działek ziemi parcelowanej nad rzeką Jezorką. Dalsze zrozumienie tej sprawy przez miarodajne czynniki, może posunąć ją do ostatecznego zrealizowania.

Należy jeszcze wspomnieć, że w najbliższych miesiącach odbędą się wybory do ciał komunalnych, po których, jak zwykle wiele sobie mieszkańcy rokuje. Oczywiście ludzie dobrej woli i odpowiednio przystosowani, winni znaleźć pole do pracy dla dobra miasta, które swą przyszłość winno ułożyć „podeglągnąć” do obowiązującej je chwalebnej przeszłości. Noblesse oblige!...

### Już wyszedł Nr. 17 KOBIECY WSPÓLCZENNEJ

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach.

## Wojsko propaguje hodowlę jedwabników

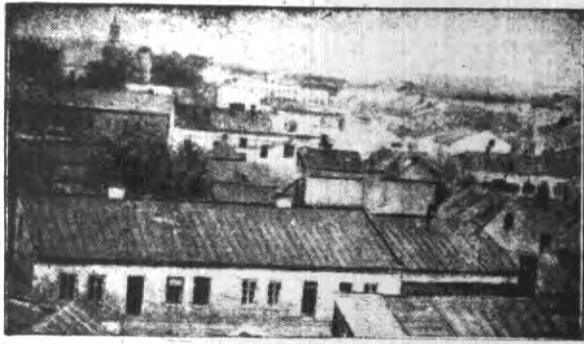
(Koresp. własna).

Poznań, w kwietniu.  
W ub. tygodniu odbyło się w Poznaniu w tamtejszej wojskowej szkółce drzew uroczyste sadzenie drzew morowych, przeznaczonych dla hodowli jedwabników. W przedmówieniu okolicznościowym, przest. Wilk. Izby rolniczej prof. Zieliński dobitnie podkreślił wagę hodowli jedwabników dla gospodarstwa państwowego oraz rolę wojska w jej propagowaniu. Te „słone żołnierzyki” po zwolnieniu z

wojska mają być właśnie krzewicielami jedwabników i hodowli drzew morowych. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli miejscowych władz wojskowych, oraz społeczeństwa. W imieniu duszpasterstwa wojskowego zszedł krzew ks. prob. Tomiak, gen. Dzierżanowski w imieniu wojska, płk. Chlewska, intendentem Rodziny Wojskowej, szef sztabu płk. Długay, płk. Maleszewski, komendant placu, przedstawiciel prasy i w. in.



Uroczyste sadzenie drzew morowych.



Ogólny widok Piaseczna.

nieślone do godności miasta ze wsi książęcej przywilejem Janusza, zwanego Starym, księcia na Mazowszu w pierwszą sobotę po Wszystkich Świętych 1429 roku. Przechodziło ono wszystkie koleje, które przechodziła stolica obecna Rzeczypospolitej, Warszawa.

Tędy Czarnecki pędził hordy szwedzkie po rozbitcu z pod Warki. Tu bit

szawskich — oddziału prowadzonego przez Zychlińskiego, a po jego zgonie Gąsowskiego i drugiego oddziału, prowadzonego przez Kanonowicza. Walki za woiność ojczyzny pozostawiły w Piasecznie ślady swoje w formie pomników, poległych bohaterów, ustawionych na miejscowym cmentarzu.

Tyle co, do przeszłości Piaseczna, a co do przyszłości, to dużo dążyć się

## Nie palić przy jedzeniu!

Jak donoszą dzienniki nowojorskie, tamtejsi kucharze podjęli stanowczą walkę przeciw utartemu zwyczajowi palenia tytoniu pomiędzy daniami. Związek kucharzy w Chicago wezwał wszystkich kuchmistrzów w Stanach Zjednoczonych do walki z paleniem podczas jedzenia. Jako motyw, podają fakt, że dym tytoniowy ma szkodliwy wpływ na zapach potraw, a palacze nie

są wogóle w stanie, odczuwać po papierosie, czy cygarze smaku różnych potraw. Właściciele hoteli przyłączyli się do tej oryginalnej akcji, gdyż palenie przy jedzeniu zmniejsza apetyt gości, co ma niekorzystny wpływ na dochody hoteli.

Ciekawe, czyby u nas tego rodzaju akcja miała jakieś szanse powodzenia!

## Na dworze władcy Etiopji

Nowy „król królów” Etiopji — negus Tafari, który objął władzę po zagadkowej śmierci cesarzowej Judyty uspokoił zupełnie opozycję i panuje nad swym czarnym i ciemnym ludem. W ostatnich dniach złożył wizytę nowemu władcy królestwu francuski Mallet, który na uroczystym, pełnym

przepiecu przyjęciu został udekorowany własnoręcznie przez cesarza w sposób odznaczającym.

Na zdjęciu łatwo go odszukać — wyróżnia się swoim europejskim ubiorem między przybranymi w białe, powłóczyście szaty dostojnikami królewskimi.



Lotnik francuski Mallet na przyjęciu przez władcy Etiopji.

## Bankier, aktorka i pierścionek

Zabawna historia rozegrała się ostatnio w Wiedniu. Pewien bankier zakochał się nagle a gwałtownie w młodej i urodziwej aktorce. Zaczął obсыпать ją podarunkami, a między innymi ofiarował jej kosztowny pierścien. Wkrótce wygasł wulkan namiętności u bankiera, a wtedy zrobiło mu się żal pierścienia, to też dał polecenie swemu adwokatowi, aby wezwał listownie damę do zwrotu pierścionka, który jej — rzekomo — był tylko pożyczony. Artystka

uczesała się formą wezwania dotknięta i wniosła skargę o obrazę czci, motywując tem, że osoby trzecie dowiedziały się w ten sposób o jej prywatnych, bardzo dla niej niemiłych, sprawach. Na rozprawie, obfitującej w komiczne

epizody, zapadł wyrok zwałnajtający bankiera od zarzutu obrazę czci, gdyż — jak orzekł sędzia — o żądaniu zwrotu rzeczy darowanej można myśleć różnie, ale w samem żądaniu nie tkwi żadna obraza...

## Więzienie w zgłiszczach

Spółczesność amerykańska jest żywo poruszona tragicznym w skutkach pożarem, który w tych dniach strawił część gmachu więziennego w mieście Columbus, w stanie Ohio.

Według ostatnich danych nadeszłych do Europy, ogółem spłonęło żywcem 342 więźniów, a przeszło 400 doznało ciężkich poparzeń.

Więzienie w Columbus jest jednym poza słynnym „domem karnym Sing-Sing, z największych więzień w St. Zjednoczonych i pomieścić może przeszło 4000 więźniów.

Jak wynika z komunikatu urzędowego, ogłoszonego przez władze, — akcja ratunkowa straży ogniowej była bardzo utrudniona z powodu braku najprymitywniejszych urządzeń przeciwpożarowych — tem też tłumaczy

się tak wielka liczba ofiar, do zwiększenia której przyczynili się również więźniowie opierający się wyprowadzeniu z celi.

Po ugaszeniu pożaru wśród więźniów odbywających karę za przekroczenia prohibicyjne, wybuchł groźny bunt z trudem opanowany przez władze więzienne i to dopiero przy pomocy posiłków policyjnych i wojska.

Ponieważ więźniowie w dalszym ciągu grożą buntem, dyrekcja więzienia zwróciła się do władz wojskowych o wyznaczenie oddziału piechoty, uzbrojonego w karabiny maszynowe i miotacze bomb i bomby z gazami łzawiącymi, któryby gotów był w każdej chwili pośpieszyć z pomocą straży więziennej.



Ruiny i zgłiszczca spalonego więzienia w Columbus

## Polskie wynalazki

W ministerjum komunikacji odbywają się od 5-ciu lat corocznie konkursy dla pracowników polskich kolei państwowych na wynalazki i projekty, zmierzające do lepszych wyników pracy i większego bezpieczeństwa na kolejach.

Na konkurs tegoroczny nadesłano 184 prace, z których nagrodzono 48. Do najwybitniejszych należy projekt elektroautomatycznego urządzenia do pompowania wody na kolejowych stacjach wodociągowych. Autorem projektu jest inż. Gielżyński. Projekt znalazł już zastosowanie w dyrekcji warszawskiej.

Na wyróżnienie zasługuje także rząd do badania wytrzymałości haków i skrętów, oraz podkładów do szyn, jak również nowy sposób umocowywania szyn na podkładach inż. Ryszarda Wisznickiego. Poza tem wyróżniono cały szereg projektów w dziedzinie sygnalizacji, hamowania pociągów itd.

## Wykopaliska na Wołyniu

Do wsi Stadniki, kolo Ostroga, dzięki staraniom właścicielki majątku przy był delegat sekcji archeologicznej z Równego prof. Hofman, który dokonał interesujących odkryć. Wykopano całą partję naczyn glinianych, pochodzących z okresu 1800 lat przed Chrystusem, doskonale zachowane przeszłki gliniane do warsztatów tkackich z tego samego okresu, sieklere krzemienią z epoki 3 tys. lat przed Chr. Trafiono na ślady ognisk i kości. Była tu więc osada przedhistoryczna, albo cmentarzysko. Prace archeologiczne na tym terenie zapowiadają nowe zdobycze.

## ARNOLDO FRACCAROLI KOMEDJA nowela

Gość wszedł do pokoju. Jest to młody mężczyzna, nieco zmieszany i nieśmiały.  
— Mistrzu — rzekł do znakomitego autora — napisałem sztukę.  
— No, no.  
— Chciałbym tę sztukę wystawić na scenie.  
— Zwróć się pan do dyrektora teatru.  
— Dyrektorzy nie tylko nie chcą wystawić, ale nawet bronią się przed przeczytaniem tej sztuki. Jestem nieznanym autorem, a dyrektorzy, jak wiadomo panu, nie mają czasu na czytanie sztuk nieznanego autorów. Wpadła mi więc do głowy hańbna myśl. Pan, najpopularniejszy autor Paryża, jeden z największych komedjopisarzy francuskich...  
— No, no, słucham dalej.  
— Cieszący się wszechświatową sławą, pan napewno przyjdzie mi z pomocą i przeczyta moją sztukę. Jedno pańskie słowo otwory mi wszystkie wejścia do teatru.  
— Nie, młody przyjacielu, mam tyle roboty z własnymi sztukami, że doprawdy nie mogę. Najwyżej jeśli zechcesz pan zostawić u mnie manuskrypt, to proszę bardzo, ale bez żadnych

zobowiązań z mej strony. Pan będzie łaskaw wpaść do mnie za dwa tygodnie.  
Po dwóch tygodniach młody autor zgłosił się do znakomitego pisarza.  
— Owszem, czytałem pańską sztukę.  
— Bardzo dziękuję...  
— Ona wcale nie jest taka zła.  
— Ale ta sztuka wymaga pewnych poprawek. Jestem zwolennikiem młodych tanletnow i zgodziłbym się ewentualnie razem z panem popracować. O, niech pan nie dziękuje, przerobimy tę sztukę od pierwszego do ostatniego aktu. Nie obawiaj się pan, napiszemy ją wspólnymi siłami.  
— Drogi mistrzu, jestem prosto wzruszony.  
— A więc zaczniemy od tytułu. Pan nazwał swą sztukę „Nieuchwytny cień”. Nie uważam, aby ten tytuł był szczęśliwy. Nazwiemy tę sztukę inaczej: „Dessous honora”.  
— Jak pan powiada!  
— Proszę mi nie przerywać. Ten tytuł zrobi swoje. Bohaterka w pańskiej sztuce nazywa się Małgorzata. To jest niemożliwe.

Taka kobieta, niechaj mi pan wierzy, musi nazywać się Werenżera. W końcu drugiego aktu kurtyna zapada po słowie „tak”. To jest wielki błąd. „Tak” jest słowem decydującym, a decydujące słowa powinny paść w trzecim akcie. Zamiast „tak” zakończymy więc drugi akt słowami: „Tak jest”. Jak pan widzi, komedia nasza zmienia zasadniczo charakter, otrzymuje zupełnie inne oblicze, tylko pod temi warunkami może umieścić swę nazwisko na afiszu.  
— Pan! Pan chce moją komedję podpisać swę nazwiskiem!  
— Nie pańska komedję, drogi panie. Nazwisko swe umieszczęm pod naszą komedją, którą przecież gruntownie zmieniam. Czy to panu nie odpowiada. W takim razie weź pan swoją komedję i idź pan z nią do domu, gdyż nikt jej nie przyjmie.  
— Dobrze, a moje nazwisko!  
— Może pan być spokojny, jestem przyjacielem młodych autorów. Postaram się już o to, aby pańskie nazwisko widniało na afiszu po mojem.  
— List znakomitego komedjopisarza do młodego przyjaciela:  
„Mój przyjacielu!  
Mam do zakomunikowania Panu wiadomość, która sprawi Mu napewno wielką przyjemność. Komedję moją w trzech aktach p. t. „Dessous honora”, która jak pan sobie przypomniał, razem zśmy opracowali, przyjęta została przez dyrektora teatru „De

la Pave” Piotra Lérica i w tych dniach zostaną rozpoczęte próby. Czynnikiem również starania, by Pańskie nazwisko umieścić na afiszu, gdyż nie zapomniałem o tej nikłej pomocy, jaką mi Pan okazał podczas przeróbki sztuki. Jednakże dyrektor zwrócił mi uwagę, i może miał trochę racji nawet, że Pańskie nieznane nazwisko obok mojego nazwiska, tak szanowanego i popularnego, (powtarzam tylko jego słowa) będzie wyglądało nieco śmiesznie. Na wszelki wypadek nie rezygnuj Pan jeszcze ze swych praw materialnych do sztuki.  
Pański przyjaciel Guerlend”.  
— Malenka rozmowa między znakomitym autorem i młodym autorem w 20 dni później.  
— Drogi przyjacielu, nie nalegaj pan, ażeby być obecnym podczas prób. Pan nie posiada przecież praktyki żadnej. Już ja tam przypilnuję, bądź pan spokojny. Powiem panu zresztą całą prawdę — aktorzy nie lubią wcale tak wielkiej kontroli, wystarczy więc, jeśli będę tam tylko dwaj autorzy.  
— Dwaj autorzy. Jacy!  
— Ja i dyrektor teatru, p. Piotr Lérie.  
— Cóż ma pan Piotr Lérie z tem wspólnego!  
— Nie denerwuj się pan, Pan Piotr Lérie jest cennym współpracownikiem. Już w czasie pierwszej próby wykazał bardzo wiele inwencji. Przypomina pan sobie, że przed zapadnięciem kur-

tyny w drugi makeie miało paść słowo „Tak”. Zakończenie aktu zyskało przez to ekspresję i jest doskonałe.  
— A moje nazwisko!  
— Kochany przyjacielu. Czy pan uważa za możliwe, ażeby trzy nazwiska widniały pod jedną sztuką. Nie obawiaj się pan. Wpływy podzielone zostaną na trzy równe części. Jedną część dla pana Lérica, drugą dla mnie, a trzecia została podzielona między mną a panem.  
— Premjera w teatrze „De la Pave” wypadła znakomicie. Dyrekcja zaprosiła na premjerę uprzejmie młodego nieznanego autora. Komedja w trzech aktach Michała Gerlena i Piotra Lérica zdobyła rekordowe powodzenie. Co za fantazja mają ci autorzy! Co za pomysły! Po skończeniu premjery młody nieznany autor pobiegł na scenę. Wszyscy winszowali Gerlenowi i dyrektorowi teatru. Gerlen ujrzał młodego autora, podszedł do niego i wyciągnął doń rękę, mówiąc:  
— Dziękuję panu, dziękuję panu serdecznie, że pan również przybył na naszą premjerę.  
— Poczem zwrócił się do obecnych:  
— Widzicie, oto jest mój młody przyjaciel, bardzo zdolny komedjopisarz. Wyrobił się. Napewno pisze wyroki. Radzę panu niech pan pisze. Widział pan dzisiaj, jak należy pisać sztuki. A jeśli pan coś jeszcze napisze, proszę o mnie nie zapominać.

# Morderstwo na dachu Madison Square Hotelu

## Historja o morderstwie, o pomnożeniu majątku w Sing-Sing i wspaniałym dźwiękowcu

Po 20-letnim pobycie w ponurych murach niujorskiego osławionego więzienia Sing-Sing Harry K. Thaw powrócił do swego rodzinnego Pittsburga.

Powrócił jak król z ogromną świątynią słońca i sekretarzy, tuzina słodownie pięknych maszynistek i całej falangi rozmaitej służby!

A wyglądał tak świeżo i pięknie, że siołkowi utywmywali, iż owa 20-letnia kuracja w Sing-Sing przewyższa co najmniej trzy operacje prof. Woronowa.

Dwadzieścia lat temu zjawiał się on na dachu w wspaniałym ogrodzie wiszącym, wytwornego Madison Square Hotelu, obszedł wszystkie stoliki aż wreszcie znalazł tego, kogo poszukiwał.

A ten którego poszukiwał i znalazł był znanym i cenionym architektem nazwiskiem Stanford White. Obadwaj panowie uściślili sobie przyjacielsko dłoń, poczem pan Harry K. Thaw wyciągnął z kieszeni revolver i zabił nim pana Stanforda White na oczach licznego zgromadzonej na tarasie publiczności.

Nie zaprzatając sobie głowy taką bagatelą, pan Harry K. Thaw znalazł miejsce przy sąsiednim wolnym stoliku i obstał jak zwykle kolację. Nie mógł jej jednak spożyć do końca, gdyż przy drugim danu kilku panów z policji, poprosiło go w dość energiczny sposób, by zaprzestał jeść i udał się wraz z nimi.

Cały New-York nie mówił wówczas o niczem innym, jak o tym bądź co bądź dosyć oryginalnym wypadku.

Morderca winien był zapłacić głowę. Przepowiednie te jednak nie sprawdziły się. I mimo iż w Sing-Sing nie oszczędzają tak dalece na próżnie elektrycznym, milioner Harry K. Thaw

„otrzymał tylko” 30 lat ciężkiego więzienia.

Dlaczego jednak mr. Thaw tak sobie okrutnie postąpił z mr. Stanfordem White?

Harry K. Thaw miał nieostrotność posłuszenia o wiele młodszej od siebie aktorki, pięknej Eweliny Nesbit. Nieostrotność ta polegała na tem, że nie polinował on się przed słubem o przeszłości panny Eweliny i dlatego dopiero po ślubie dowiedział się, że

pani Ewelina jest już od kilku lat kochanką Stanforda White.

Stanford White zaś był człowiekiem, którego ani miljonny mr. Thaw, ani taki drobiaz jak ceremonia ślubna nie mogły przemącić do tego stopnia, by zaprzestał kochać nadal pannę Ewelinę, tembardziej, że podzielała ona całkowicie te jego zapatrywania.

Stało się więc to, co czasami bywa:

małżonek schwytał dnia pewnego kochankę na gorącym uczynku.

Mógł już wówczas nieco sobie postarać, ale jako rasowy amerykańczyk, znał doskonale wartość reklamy i dlatego unicestwił swego rywala na dachu eleganckiego Madison Square Hotelu.

Sing-Sing jest miejscem ponurem — dla biedaków. Milioner może tam żyć zupełnie przyjemnie. Harry K. Thaw umieblał sobie cele podług własnego gustu i tak samo postąpił z „menu”. Wybrał również i rodzaj karnego przymusowego zajęcia, polegało ono na pracy nad pomnożeniem swego majątku. Codziennie więc wydawał on dyspozycje geldowe, codziennie zjawiał się do raportu jego generalny dyrektor co rano na jego stole leżała pilka ostatnich pism i depesz. Z czasem pozwolono mu na niewielkie spacerki „nazawątrz”. Mr. Thaw nie mógł uskarżać się na zarząd więzienia. Zaprawdę

było to „Pysne więzienie”.

Nadęła wojna no i minęła. Harry H. Thaw postokrotni swój majątek. Były częste zabawy, rozumnie się z udziałem pięknych pań. W Sing-Sing?

Czemużby nie. Czy człowiek ten nie był najlepszym pensjonarzem zakładu, jego najbardziej szacownym stamgastem! Czy więc nie zasługiwał na pewne względy?

W ten sposób 20 lateli przeleciało jak z bicia strzeli.

Po wypuszczeniu odbył się jego uroczysty wjazd do Hollywood. Dlaczego właśnie wyładował on w tej metropolii filmowej.

Mr. Thaw wyjaśnił to w swem exposé, jakie miał dla dziennikarzy:

„mianowicie pragnie on założyć wielkie towarzystwo filmowe dla wywołania wielkiego obrazu p. t. „Romans mojego życia”.

Taka jest historia mr. Harry K. Thaw, którą bliżej poznamy niedługo na płótnie. Historia ta jest prawdziwa.

# Czego się nie robi, aby być młodą i piękną

## Nieco o klientach paryskich klinik piękności.

Zadziwiający szczegół: — wszystkim się wydaje, że obrzmia wiekność klientek słynnych paryskich instytutów piękności, stanowią aktorki i damy z półświatka. Okazuje się, że nie fałszywego nad to przypuszczenie. Gros klienteli stanowią bowiem właśnie panie z towarzystwa.

Klientki instytutów piękności dają szereg odrębnych grup.

Więc przedewszystkiem — bogate awanturki. Kobiety wiecznie głodne prztydł, a nade wszystko — głodne złudzeń młodości. Poddają się one chętnie wszelkim eksperymentom, udają się bez zmużenia powiek do każdego szariatana, ryzykując coraz więcej. Wpadają jak bomba do instytutu piękności i już od progu wołają:

— Predko, predko. Niech mi pani „zrobi” piersi.

Istnieje bowiem, o czym nie każdy wie, specjalna recepta, pozwalająca dosłownie „nadać” obwisłe piersi. Efekt tego zabiegu jest natychmiastowy, ale trwaaledwie — 5 godzin... Kosztuje to drogo, a trwa krótko.

## Notoryczne klientki instytutów piękności.

Są klientki, które już nie opuszczają instytutu piękności. Przechodzą już niejedną operację estetyczną. Twarzą wyglądają, zaszływają piersi po wycięciu tłuszczu, dokonywano wszelkich środków odmładzania przy pomocy chirurgicznych operacji aż do supelnego wyczerpania całego ich arsenalu. Kobiety, których skóra zmieszczona, pozostawiana od operacji estetycznych, przesłała przez wszystkie zabiegi kosmetyczne, aż do emalii włącznie i teraz już utrzymuje się w jakim takim stanie, jedynie dzięki aparatom ortopedycznym, podtrzymującym podbródek, nos, wargi, wyglądającym wszelkie zmarszczki. Oto kobiety, które nie rozbrają się nigdy. W dzień pokrywają twarz kosmetykami, w nocy trzymają ją w aparatach ortopedycznych. Dopiero śmierć wyzwoli nieszczę

śne niewolnice piękności z dokuczliwych kajdan intyutu piękności.

## Piękno miłośnice u wrót poradni piękności.

Oddzielna kategorię klientek instytutów piękności stanowią kobiety zakochane.

Zakochane i niemłode. Bo przecież miłość nie zna granic wieku...

Przechodzą one do poradni piękności „zrobić nową, skórę”, to znaczy dokonają wyglądającej operacji estetycznej twarzy i ciała. Zadaniem operacji jest zniszczyć oznaki starzenia się skóry, wymazać z rysów twarzy ślady cierpienia i kłesł życiowych, układających twarz w bolesne fałdy. Taka zakochana niemłoda pani przychodzi przed swymi zaręczynami, jak sama ostrożnie się wyraża...

Zakochane — stanowią najmiłszą, bo najcierpliwszą klientelę zakładów piękności. Zakochana zmiesie wszystko bez skrzywienia.

## Półświatki i aktorki w salonach piękności.

Damy z półświatka są rzadkiem klientkami instytutów piękności. Rzecz zrozumiała: istnieją zbyt wielka konkurencja w tym świecie, „naprawdę” młode zawsze zwyciężają i wszelkie operacje estetyczne nie nie pomagają na pamięć ludzką, która pomimo wszelkich kombinacji matematycznych, zawsze w końcu wytknie bolesną prawdę: — ta pani liczy już sobie lat...

Natomiast niemal wszystkie aktorki zarówno teatralne, jak kinematograficzne, jak wreszcie girlsy — odwiedzają często instytuty piękności. Nie w tym dziwnego. Kobiety te niemal żyją ze swej piękności i wdzięku, trudno nie dzięki aparatom ortopedycznym, podtrzymującym podbródek, nos, wargi, wyglądającym wszelkie zmarszczki. Oto kobiety, które nie rozbrają się nigdy. W dzień pokrywają twarz kosmetykami, w nocy trzymają ją w aparatach ortopedycznych. Dopiero śmierć wyzwoli nieszczę

## Humor w sądzie

### Ostatnia wola skazańca

Przed sądem staje jegomość, z zawodu fryzjer, który z chęci zysku dopuścił się strasznej zbrodni morderstwa. Sąd skazał go na karę śmierci. Wyrok stał się prawomocny.

Kiedy na miejscu straceń — zapy

tują skazańca o jego ostatnią wolę — z szorstkimi śmiechem odrzekł:

— Jedynym mojem życzeniem przed śmiercią jest to, aby zezwolono mi ogolić pana... prokuratora.

### Szczęście, że wyskoczyła...

Sprawa konduktora kolejk elektrycznej o spowodowanie przez nieostrotność śmiertelnej pami, która wyszła w momencie, gdy na dany przewidziany znak przez konduktora wagon ruszył z miejsca, wskutek czego nieszczęśliwa kobieta spadła, zabiłając się na miejscu.

Tak brzmiał zarzut.

W toku rozprawy ponad wszelką wątpliwość ustalono, że zmarła tragicznie kobieta wyszła w biegu.

Wobec takiego obrotu rzeczy — oskarżycielowi publicznemu nie pozostawało nic innego, jak zrzec się os

karzonego, że poszkodowana sama wyskoczyła, bo inaczej musiałby być skazany.

Szczęście dla oskarżonego, ale tragedia dla strony poszkodowanej. Gdyby nie wyskoczyła, to z pewnością do dnia dzisiejszego spieszyłaby się do trem zdrowiem. (d.)

## PRZEGLĄD RZEMIEŚNICZY

### Współpraca izby rzemieślniczej z cechami

Ważna niezmiernie dla naszego świata rzemieślniczego narada odbyła się w izbie rzemieślniczej warszawskiej. Zebranie prztydł cechów stolicy, na które przybyli przedstawiciele poszczególnych zgrupowań cechowych.

Należy z uznaniem podkreślić dążenie zarządu izby do stałego kontaktu z organizacjami cechowymi. Dyrektor izby p. M. Graykowski w swem przemówieniu uzasadniał konieczność intensywny współpracy izby z cechami. Na tę konieczność zwracaliśmy na tem miejscu niejednokrotnie uwagę. Bez tego ścisłego porozumienia pomiędzy zgrupowaniami cechowymi, które dotychczas sprawowały opiekę nad rzemiosłami i reprezentowały interesy majetrów i osiadników — a izbę rzemieślniczą, która obecnie tę opiekę w całości ma rozciągnąć i decydować o sprawach rzemieślniczych — nie jest możliwe prawidłowe ukształtowanie się stosunków w naszym świecie rzemieślniczym.

Do cechów przywykł zwłaszcza na si majetrów i na izbę rzemieślniczą patrzy niejednokrotnie, jako na narządek im podobną władzę. Od umiejętności więc nawigazana stosunków z cechami przez izbę zależy będzie w dużym stopniu możliwość rozporządzania należytym materiałem informacyjnym co do potrzeb poszczególnych gałęzi rzemiosł, a tem samem sprawność działalności izby.

W dn. 4 maja ma się odbyć uroczyste otwarcie izby rzemieślniczej w Warszawie w lokalu przy ul. Szkolnej. Radca A. Mencil wezwał wszystkich zebranych przedstawicieli cechów do wzięcia udziału w uroczystości.

Mamy nadzieję, że na tę uroczystość przybędą ze swymi przystawami i standardami cechowymi, że na wezwanie prztydł izby z pp. Piętniękiewiczem, Wiechowiczem i Grzybowskiem na czele staną chętnie do współpracy w zrozumieniu konieczności dla siebie ścisłego porozumienia z izbą.

## Czas już pomyśleć o własnem letnisku!

W pobliżu Warszawy, w lasach przy szosach i punktach komunikacyjnych przeznaczone do sprzedaży.

### pozostało jeszcze do sprzedania kilkanaście pięknych parceli.

Teren górzasty i piaszczysty, okolica sucha, lasy iglaste. Komunikacja dogodna, tramwaje, autobusy, kolej i kołejka.

Działki dokładnie wymiersono według specjalnie sporządzonego planu. Parceli nadają się znakomicie na letnisko, jako miejsce wypoczynkowe i kuracyjoe.

Może być sprzedany cały kompleks, lub oddzielne działki. Oferty składaj w Administracji „Kurjera Porannego”, Marszałkowska 143, pod „MIEJSCOWOŚĆ ZDROWOTNĄ”.

## Międzynarodowy kongres górników w Krakowie

W dniach od 12 do 16 maja zasiadać będzie w Krakowie, międzynarodowy kongres górników. Z Anglii przybędzie na kongres ten 50 delegatów, a wogóle reprezentowana na nim będzie 4 milionowa armja górników europejskich. Kongres omawiać będzie zagadnienie racjonalizacji przemysłu wę

glowego, rozważy ponownie sprawę europejskiego paktu węglowego, przedyskutowany zostanie raport anglo-polskiej konferencji węglowej w Londynie i t. d.

Poza naradami, delegaci odbywać będą wycieczki po mieście i zwiedzą nasze zagłębia kopalniane.

## Widowisko pasyjne na Wawelu

W okresie świątecznym odbyło się na podwórku zamkowym w Krakowie niezmiernie oryginalnie pomysłane widowisko pasyjne. Chłodna noc wiosenna nie odstąpiła tłumom publiczności. Na południowej stronie dziedzińca zbudowano podjum oświetlane różnokolorowymi reflektorami. Na niem rozegrała się akcja, w której poza arty-

stami teatru krakowskiego wzięły także udział liczne rzesze statystów. Jednowsk występował w roli Piłata, W. Nowakowski jako Chrystus, Modrzewski jako Judasz. Matkę Bożą odzwierciedlała p. Mrodońska. Publiczność zostawała przez cały czas pod głębokim wrażeniem.

## PRZEGLĄD GOSPODARCZY

### Ulga podatkowa, której nie chce kupiectwo

#### Rozmowa z dyr. Stow. Kupców Polskich p. J. Jakubowskim

Na skutek usilnych starań Centrali Związku kupców (zrzeszającej kupiectwo żydowskie) ministerjum Skarbu wydało okólnik, wprowadzający — co prawda pod szeregim warunków — ulgową 1 proc. stawkę podatku obrotowego dla „hurtu”, nieprowadzącego prawidłowych ksiąg handlowych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Stow. Kupców Polskich starło się o niewprowadzenie tej ulgi.

Dyrektor Stow. Kupców Polskich p. Jakubowski, do którego zwrócił się z zapytaniem w tej sprawie, oświadczył:

— Jednym z kardynalnych warunków uzdrowienia i usprawnienia aparatu handlowego jest jaknajszersze rozszerzenie księgowości handlowej, stwarzającej podstawę zdrowej kalkulacji i właściwej kontroli przedsiębiorstwa oraz najracjonalniejszy środek walki z nieuczciwą konkurencją i swiadem uchylaniem się od świadczeń podatkowych. To jest elementarz, bez którego nie ruszamy z tego martwego punktu, na którym dzisiaj stoi nasz handel. To też należy czynić wszystko, co mogłoby przyczynić się do rozpowszechnienia się księgowości i co mogłoby zachęcić do prowadzenia ksiąg handlowych. Organizacje kupiectwa polskiego wysunęły przy ostatnich próbach nad nowelizacją podatku obrotowego postulat wprowadzenia pewnego, choćby minimalnego, uprzywilejowania wszystkich przedsiębiorstw handlowych, prowadzących księgi handlowe. Postulat ten nie znalazł poparcia ze strony Min. Spraw Wewn., tembardziej jednak nie należało wprowadzać ulg dla tych, którzy ksiąg handlowych nie prowadzi.

Hurtowników nieprowadzących ksiąg handlowych nie uznajemy. — Czy prowadzenie ksiąg handlowych powoduje duże koszty? — Ależ gdzie tam. Kilkaście złotych miesięcznie. Zresztą wprowadzilibyśmy dla niezamożnych buchalterje abonamentową za cenę 50 zł. mies. Czyż można myśleć o racjonalizacji handlu, skoro księgi handlowe prowadzi w Polsce niecałe 5 proc. kupców. W tych warunkach stosowanie ulg dla nieprowadzących ksiąg handlowych hurtowników wydać się szkodliwem i dla życia gospodarczego i dla Skarbu.

— Czy prowadzenie ksiąg handlowych powoduje duże koszty?

— Ależ gdzie tam. Kilkaście złotych miesięcznie. Zresztą wprowadzilibyśmy dla niezamożnych buchalterje abonamentową za cenę 50 zł. mies. Czyż można myśleć o racjonalizacji handlu, skoro księgi handlowe prowadzi w Polsce niecałe 5 proc. kupców. W tych warunkach stosowanie ulg dla nieprowadzących ksiąg handlowych hurtowników wydać się szkodliwem i dla życia gospodarczego i dla Skarbu.

## WSPÓŁCZESNA KOBIETA

zachowuje do późnego wieku świeży umysł i sprawność fizyczną dzięki temu

że bierze czynny udział w życiu umysłowym i społecznem że potrafi należycie zorganizować swój dom że się kieruje zasadami higieny że umie odpowiednio się ubrać

Każda kulturalna kobieta, która śledzi ruch umysłowy i społeczny dba o swój dom i strój, prenumeruje ilustrowany tygodnik pod tyt.

## „KOBIETA WSPÓŁCZESNA”

wraz z bezpłatnymi dodatkami tyg. poświęconym modom, gospodarstwu i kosmetyce p. t. „Mój Dom” wraz z tabl. haftów i kroju Prenumerata miesięczna 5 zł., kwartalnie 14 zł

Redakcja i administracja: Warszawa, pl. Górnośląska 20. Konto P. K. O. 14560.

## List do Mamusi

### W SPRAWIE DYFTERYTU

Cena 60 gr. z przesyłką 75 gr. Żądać we wszystkich księgarniach

SKŁAD GŁÓWNY Warszawa, ul. Górnośląska 20. Uwaga. Za zaliczeniem broszury nie wysyłamy.

## Skarżysz się na brak klienteli?

Spróbuj ogłosić się w dziale „Gdzie N. lepiej Kupować”

# Sportowy Przegląd

## Rumuńscy tenisiści w Warszawie

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy reprezentacja Rumunii, która w dniach 2, 3 i 4 maja rozegra mecz o puchar Davisa z reprezentacją Polski.

Reprezentacja rumuńska składa się tylko z dwóch osób, Mishu i Pulieffa, będących najlepszymi graczami Rumunii. Rozegrają oni zarówno single, jak i grę podwójną.

Polskie w meczu tym reprezentować będą: Maks Stolarow i Tłoczyński w grach pojedynczych, oraz bracia Stolarowowie w grze podwójnej.

W dniu wczorajszym po południu obaj tenisiści rumuńscy trenowali już na reprezentacyjnym kortu W. K. S. Legii, gdzie odbędą się wszystkie rozgrywki o puchar. O ile sędzię można z rozegranych wczoraj przez rumunów paru setów treningowych, stoją

oni technicznie niżej od naszych reprezentantów. Wydaje się rzeczą pewną, że wszystkie cztery single winny dać nam zwycięstwo, jedynie może w grze podwójnej znakomicie zgrała para rumuńska może zatriumfować. Tym sposobem wynik meczu winien być brzmieć 4:1, jeśli nie 5:0 na naszą korzyść.

Godzi się nadmienić, że reprezentacyjny kort Legii znajduje się w znakomitym stanie. W dniu wczorajszym ustawiano dodatkowe trybuny. Spodziewany jest ogromny napływ publiczności we wszystkie trzy dni rozgrywek. Mecz będą niewątpliwie bardzo emocjonujące, tembardziej, że oczekiwane należy zdecydowanie na szego zwycięstwa.

Mecze odbywać się będą w piątek, sobotę i niedzielę.

## Sezon gier sportowych

Gry sportowe w stolicy cieszą się niebywałym rozwojem. Zaden inny sport pod względem rozwoju wszedł nie może równać się z grami sportowymi, które dzisiaj grupują tysiące młodzieży, grającej z zapalem i ustawicznie podnoszącej swój poziom techniczny.

Koszykówka i siatkówka wśród pań i panów oraz hazard, klasyczna gra kobieca, świeżą w stolicy

pełen sukces. Każda niedziela przynosi nam bogatą serię rozgrywek o mistrzostwa, a jeszcze większą cyfrę rozgrywek towarzyskich.

Z tego rozwoju gier sportowych należy szczerze się cieszyć, gry bowiem stanowią jedną z najbardziej demokratycznych i wychowawczo-wartościowych form ruchu sportowego.

## Polacy remisują w szpadach z rumunami

**BUKARESZT, 29.4. — P. A. T. —** Wczoraj odbywały się zawody w walkach na szpady pomiędzy Polską a Rumunią w obecności gen. Economidu, zastępcy szefa sztabu generalnego oraz wielu wyższych oficerów. W skład drużyny rumuńskiej wchodził oficerowie Boerescu, Braescu i Deagu. Zawody zakończyły się na remis. Każda ze stron uzyskała 7 zwycięstw i 22 touches.

W dniu dzisiejszym odbędą się walki na szable, wieczorem zaś wielkie zawody galowe w kole wojskowym. Za wodom przewodniczyć będzie gen. Economidu. Stwierdzają tu, iż polacy wykazali wysoką formę, niektórzy starcia rozgrywane były w gorącej walce i w pięknym stylu.

## Skład piłkarskiej reprezentacji Polski przeciwko Węgrom 11 maja

Ostateczny skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Węgrami w dniu 11 maja w Budapeszcie ustalony zostanie dziś jutro. Najprawdopodobniej w bramce zagra Fontowicz, na obronie Bananow, Martyna lub Pychowski, na pomocy Włodyśły, a mianowicie bracia Kolarczykowie i Makowski, a w ataku z lewej strony Polce i Kozak, pozostałe zaś trzy pozycje nie są jeszcze definitywnie obstarowane przez kapitana związkowego PZPN, mjr. Lotha.

## Przełożenie walnego zebrania PZHL

Zarząd PZHL postanowił przełożyć termin walnego zebrania związku z dnia 11 maja na jesień. Przesunięcie terminu nastąpiło w związku z przygotowaniem do hokejowych mistrzostw świata w Krynicy, które zarząd PZHL pragnie przedstawić walnemu zebraniu do zatwierdzenia.

Delegat PZHL do Ligi Międzynarodowej został zamianowany Osieckiego - Czapskiego p. Tadeusz Semadeni.

## Dzisiejszy trening TEAM w stolicy

Dzisiaj w środę o godz. 16 odbędzie się na boisku Polonii mecz treningowy dwóch zespołów stołecznych, zaaranżowany w celu wyłonienia reprezentacji Warszawy na mecz z Lipskiem w dniu 11 maja w Lipsku.

## Polacy na zjeździe motocyklowym do Kolonji

Na motocyklowy zjazd gwiazdźdzy do Kolonji w pierwszych dniach czerwca r. b. wyjeżdżają bardzo licznie motocykliści polscy.

Z kilkunastu zawodników łódzkich, grudziądzkich i bydgoskich stworzone zostaną po porozumieniu się tych ośrodków zespoły maszyn jednakowej klasy.

## MECZ BOKSERSKI ŚLĄSK — POZNAŃ

Mecz najsilniejszych okręgów bokserskich, Śląsk — Poznań, rozegrany zostanie 1 czerwca. Mecz ten poświęca Zw. Bokserskiemu przy układaniu składu reprezentacji na mistrzostwa Europy.

## TRENER PIŁKARSKI WARSZAWIANKI

Sekcja piłkarska Warszawianki po zyskała trenera w osobie wiedeńszczyka Fischera, instruktora jednocześnie sekcje tenisowej Legii.

## OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY NAUCZYCIELSKIE

Kolo Absolwentów PIWF organizuje w dniach 24 i 25 maja poraż pierwszy w Polsce nauczycielskie zawody w lekkiej atletyce, a od 1 — 5 czerwca nauczycielski turniej tenisowy. Na jesień PIWF zamierza zorganizować w przedmiocie z PUFW ogólnopolskie zawody nauczycielskie w lekkiej atletyce, pływaniu, tenisie i strzelaniu.

## PETKIEWICZ LUB KUSOCINSKI POJADĄ NA BIEG DO KRAKOWA

Na bieg Ilustrowanego Kurjera Codziennego w dniu 11 maja w Krakowie pojedą prawdopodobnie Petkiewicz lub Kusociński.

## Ostatnie dni zapisów do wyścigu kolarskiego gazeciarzy

W dniu dzisiejszym zgłosił się do wyścigu kolarskiego gazeciarzy, jaki odbędzie się w dniu 11 maja b. r. 76-ty z rzędu zawodnik, Aleksy Michałowicz.

Tym sposobem liczba zawodników, zgłoszonych na bieg tegoż roczny znacznie przewyższyła odnośną cyfrę z ubiegłego roku, plastycznie dowodząc, że bieg nasz po swym zeszlazycznym sukcesie cieszy się w roku bieżącym jeszcze większym zainteresowaniem.

Jak to już pisaliśmy pierwszą nagrodę za bieg kolarski gazeciarzy stanowiąc będzie rower wyścigowy marki „Lucznik”

ofiarowany przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, fabrykę w Radomiu.

Ponadto Warszawskie Towarzystwo Cyklistów ofiarowało trzy srebrne żetony pamiątkowe, firma „Polska Spółka Sportowa” w Warszawie szereg żetonów brązowych, zaś firma „Jan Kowalewski” — pantofle kolarskie.

W dniu dzisiejszym — dwa dalsze żetony zgłosiła Polska Spółka Sportowa (Jeruzolimski 23).

Na bieg pleszy gazeciarzy, o którym wkrótce napiszemy obszerniej, zgłoszona dziś została przez firmę „Jan Kowalewski i S-ka” (Marszałkowska 129) trykotowa koszulka sportowa.

## Projekty lekkoatletyczne Warszawianki

Drużyna lekkoatletyczna Warszawianki rozegra w dniach 24 i 25 maja mecz z sekcją lekkoatletyczną Warty w Poznaniu, przyczem program zawodów obejmuje 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 mtr., bieg przez płotki 110 mtr., sztafety 4x100 i 4x400 mtr., skok w dal i wwyż, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem. W ramach tych zawodów

startować będzie także słynny czech, Kościak na 1500 i 5000 mtr. Kościak przyjeżdża następnie do Warszawy na międzynarodowe zawody Warszawianki 28 i 29 maja, gdzie dwukrotnie zmierzy się z Petkiewiczem i Kusocińskim na 3 i 5 km. Następnie Kościak startować będzie 31.5 i 16 we Lwowie, Krakowie lub Królewskiej Hucie.

## Kursy dla kierowników piłkarskich WOZPN.

Zorganizowany przez WOZPN, pierwszy ogólnopolski kurs dla kierowników piłkarskich otwarty przed paroma dniami, cieszy się do tego stopnia zainteresowaniem ze strony klubów sportowych, że kierownictwo kursu zmuszone było odrzucić około 20 podań ze względu na ograniczoną liczbę uczestników.

Na kurs przyjechało 58 osób z prowincji ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej. Najliczniej obsadzili kurs okręgi wschodnie jak np. OZPN Bia-

łostocki i Poleski, pozatem wielu uczestników przyjechało również z Małopolski i Wielkopolski. Z klubów warszawskich zapisało się 32 uczestników, tak że ogólna ilość słuchaczy wynosi 90 osób.

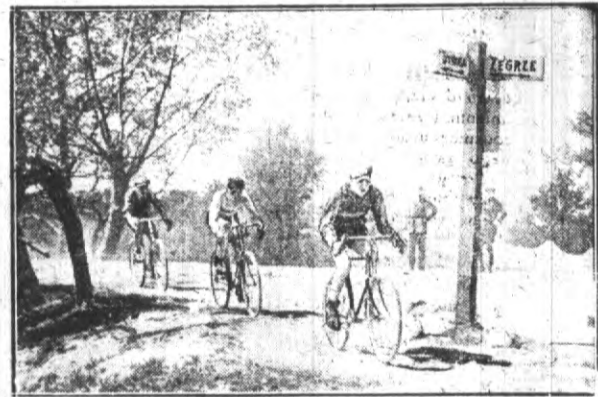
Poparcie inicjatywy WOZPN przez PUFW i PZPN jakoteż Warszawskie Kluby Ligowe przyczyniło się znacznie do przeprowadzenia kursu, który przyniesie ogromne korzyści zwłaszcza klubom prowincjonalnym.

## Pierwsza kobieta w szosowych wyścigach kolarskich

W niedzielę ubiegłą na szosie pod Jabłoną odbyły się dwa „pierwsze kroki” kolarskie, organizowane rok rocznie od szeregu lat przez redakcję tygodnika „Stadion”.

Biegi te od lat stanowią niejako otwarcie sezonu kolarskiego na szosie, a zarazem stanowią imprezę wybitnie propagandową.

Wielką sensację, startowała w nim bowiem poraż pierwszy w historii kolarstwa polskiego kobieta, a mianowicie — pani Izdebska. Spisała się ona w biegu tym bardzo dzielnie. Skończyła wprawdzie bieg ostatnią, osiągnęła jednak czas zaledwie o 10 minut gorszy od czasu zwycięscy.



Na szosie pod Jabłoną młodzież zawodniczy biorą chrzest szosowy w „pierwszym kroku kolarskim”

obliczoną na młodzieńckich kolarzy, którzy w biegu tym poraż pierwszy próbują swych sił i rozsmakowują się w życiu zawodniczym sportowca. Biegi te dają nam niejednego już świetnego kolarza, a wielu młodych zachęciły do dalszego startowania na szosie.

W roku bieżącym w 50-kilometrowym „pierwszym kroku” mie-

Być może debiut pani Izdebskiej zapoczątkuje erę kolarstwa szosowego dla naszych pań. W takim razie żyćby jej sobie należało, aby jaknajprędzej powołane zostały do życia specjalne biegi dla pań, nie jest bowiem pożądanym, aby pańskie startowały w konkurencji z panami, w tym bowiem wypadku narazone są one na zbyt wielki wysiłek.

## Hindusi biją greków w meczu o puchar Davisa

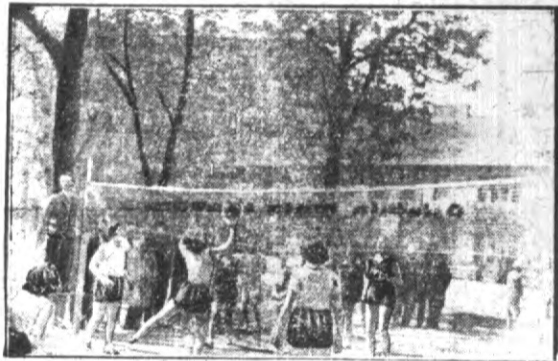
W Atenach rozegrany został mecz pierwszej rundy o puchar Davisa pomiędzy Indjami Wschodnimi a Grecją.

Mecz zakończony został niespodziewanym zwycięstwem hindusów, którzy wygrali dwa single i double, przegrywając dwa pozostałe single.

Dla Grecji oba punkty zdobył

Zerlandi, bijąc Satu w 4 setach 6:4, 6:2, 3:6, 6:4, oraz Saranjiwa również w czterech setach.

Hindusi wygrali grę podwójną w składzie Saranjiwa—Soni, oraz Saranjiwa zwyciężył Karantziotisa w czterech, a Satu tegoż gracza greckiego również w czterech setach.



Drużyna Polonii w meczu siatkówki przeciwko Jutrznii.

## Polski pięściarz zawodowy Hochorek przybył z Paryża

W dniu wczorajszym przybył z Paryża do Katowic celem odsłużenia powinności wojskowej Wojciech Hochorek, Polak emigrant przebywający od kilku lat we Francji.

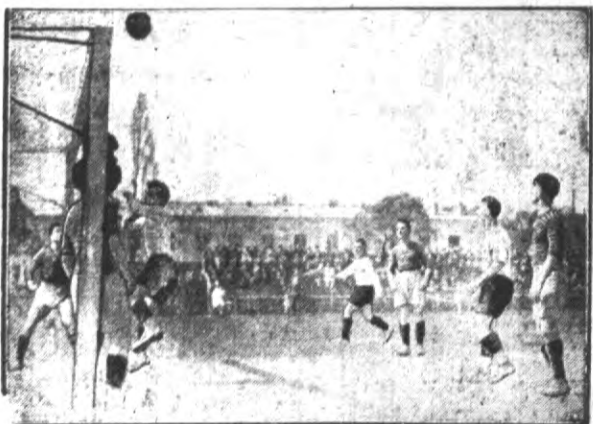
Hochorek urodził się w Polsce, w wsi Woli Lipowej pod Miechowem, w 1905 roku. Z zawodu jest murarzem. Od dwóch lat uprawia boksy, początkowo jako amator, a później jako zawodowiec. Ostatnio walczył w wadze lekkiej w pierwszej kategorii zawodowców francuskich. Naukę pięściarstwa Hochorek pobierał w szkole bokserskiej Polaka Sztydy w Paryżu.

Ostatnio Hochorek uzyskał bardzo

bardzo poważne sukcesy. Z pośród 19-tu walk stołecznych w Paryżu, Polak wygrał 17 spotkań, jedno zremisował i jedno nie zostało ukończone. Przed kilku tygodniami pokonał on na punkty mistrza Pikardji, Volanda, a natomiast uległ w Cherbougu po 10 rundach na punkty panemu pięściarzowi francuskiemu Tassalowi.

Hochorkiem zaopiekował się Polijcy KS z Katowic, który po sprawdzeniu jego umiejętności skłonny byłby zaangażować go na stanowisko swego trenera. W tym celu odbędzie się w najbliższych dniach mecz treningowy pomiędzy Hochorkiem a jednym z czołowych naszych pięściarzy-amatorów.

## Goście węgierscy w walce z Legią



Attila bropi swej silnie zaatakowanej przez Legję bramki

## Dzisiejsze święto robotnicze

Świat robotniczy obchodzi dziś, dorocznym zwyczajem, swoje święto pracy. Przypomni nam się w dniu tym do uroczystych pochodów, akademii, czerwonych sztafardów i hasel nawołujących do solidarności proletariatu w walce z kapitalizmem. Są to już pewnego rodzaju szablon, które na zainteresowanych nawet nie robią silniejszych wrażeń. Nie w tem więc, czy takie lub inne wysunięte wezwania, czy hasła noszone w pochodzie, lub też ilości obecnych, czyli tak zwana próba sił P. P. S., należy doszukiwać się znaczenia corocznego święta pierwszomajowego.

Istota tego święta w wolnej i odrodzonej Polsce i znaczenie jest tem doniosłe, że proletariatu polski ma możność zadokumentowania w obliczu Europy poszanowania przez władze polskie, od czasów powstania niepodległości państwa, iż rząd polski uznaje wolność przekonań politycznych i nie broni w ramach obowiązującego prawa świętowania dnia 1-go maja, jako symbolu solidarności robotniczej na terenie międzynarodowym i złączonych z nim hasel polskiego proletariatu.

Stoimy na stanowisku, że państwo polskie szanuje przekonania polityczne wszystkich obywateli, o ile nie grożą one panującemu

u nas prawu i obowiązującej etyce ogólnoludzkiej. To też w święcie dzisiejszym my widzimy i chcielibyśmy, by i partje socjalistyczne polskie widziały, nie symbol walki z swoimi przeciwnikami politycznymi, nie demonstracyjne rewje sił, lecz właśnie spokojne zadokumentowanie, iż na drodze prawa i legalności dokonywane jest ewolucja przekonań obywateli i na takiej właśnie drodze może i musi się odbyć przebudowa naszego ustroju psychicznego i prawnego społeczeństwa.

Drogi Marszałka Piłsudskiego i Jego posunięcia, tak nieraz nie zrozumiałe krytykowane przez przeciwników, idą jednak zawsze w kierunku uzdrowienia chorego organizmu społeczeństwa za pomocą jaskrawego oświetlenia tych bolączek, której jasniej i wyraźniej widzi Twórca odrodzonej Polski od przeciętnego partyjnego polityka. To też w tym dniu 1-go maja, w symbolu święta pracy, chcielibyśmy życzyć tym z dawnych bojowych pracowników z P. P. S., których drogi idą dziś innymi szlakami niż drogi Twórcy Legionów, by zastanowili się czy może być mowa o dyktaturze w państwie, w którym uroczystość obchodzona jest 1-szy maj.

tykułów poświęconych sprawom W.F. i P.W.

„Nowe Życie” zamienione zostało na spółkę wydawniczą z ograniczoną odpowiedzialnością. Jako redaktor odpowiedzialny z ramienia spółki pismo podpisywać będzie p. Michał Judycki. Kierunek dotychczasowy pisma nie ulega zmianie.

### Sprawa teatru

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wyłoniono delegację do Białegostoku, w celu omówienia na zjeździe starostów i prezydentów miast sprawy subwencji dla teatru grodzieńskiego w celu dojazdu do innych miast. Konferencja ta nie doszła do skutku i ma się odbyć z 4-ma prezydentami miast Białegostoku, Grodna, Suwałk i Augustowa w pierwszych dniach maja. W konferencji tej wezmą udział i delegaci Rady Miejskiej pp. radni Cytaryński i Łaskiewicz. W myśl uchwały Rady Miejskiej magistrat winien do dnia 15 maja przedstawić R. M. projekt umowy dzierżawnej teatru na nadchodzący sezon.

### Co z uchwałą o przedłużeniu handlu

Przed kilku miesiącami R. M. uchwaliła przedłużenie sklepom masarskim godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne do godz. 8-jej wieczorem. Do tej pory uchwała ta nie została wprowadzona w życie. Zainteresowane sfery proszą nas o interwencję w tej sprawie na łamach naszego pisma.

### Scena, estrada i ekran

Teatr D. O. K. III wystawia w nadchodzącą niedzielę wodewil w 2-ach aktach „Na manewrach” i 1-o aktową operetkę „Dziesięć cór na wydaniu”.

W dniu 3-go Maja teatr D. O. K. III daje dwa przedstawienia specjalnie dla wojska. Bilety uprzednio do nabycia w księgarni „Ognisko” w cenie od 50 gr. do 2 zł. 50 gr.

### Z szopki politycznej

Główna warszawska szopka polityczna ściągnęła onegdaj liczną inteligencję do teatru miejskiego. Szopka, jakgdyby bagatelizując prowincję, przedstawiana była z licznymi skrótami, szczególnie w części drugiej, oraz ze znaczną redukcją kukielek. Również i wykonanie nie stało na poziomie warszawskim i zastąpione było przez siły pomocnicze, co odbiło się na jakości. Jedynie tekst ratował sytuację i wywoływał wśród widzów wesołość i uśmiechy.

### ZNANY MAGAZYN MEBLI J. PIK

Grodno, Dominikańska 17  
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

ŁÓŻKA NIKLOWE, MATERACE, KRZESŁA, SZAFY, KREDENSY, OTOMANY i t. p.

### MADESLANE

### Do walki z nieprzyjacielem

Zbliża się dzień rozstrzygającego boju, dzień walki o naszą egzystencję. Bitwa, z której musimy wyjść zwycięzcy, albowiem słuszność jest po naszej stronie. Tylko nie tehorzyć i nie wątpić, a wtedy odparujemy atak z całą pewnością.

Broń, którą potrafimy zwyciężyć naszego odwiecznego wroga, jest rozdawana prawie że darmo przez kolekturę O. Marejnego centrala Dominikańska 15, filja i mieszkanie Rydza-Smigłego 16, a mianowicie 1/4 losu za 10 zł. 2 losu za 20 zł. i cały los za 40 zł.

Pamiętać należy, że los nabyty w najszybszej kolekturze Marejnego jest najlepsza i najpewniejsza broń w walce z naszymi niedostatkami.

Obywatel.

### Obwieszczenie

Przewodniczący Komisji Szacunkowej do spraw podatku przemysłowego od obrotu na miasto Grodno przy Urzędzie Skarbowym Podatków i Opł. Skarbowych na m. Grodno, w myśl art. 79 ustawy z dnia 15.VII.1925 r. o państw. podatku przemysłowym niniejszym prądaje do publicznej wiadomości właścicieli przedsiębiorstw nieobowiązanych do publicznego składania sprawozdań, oraz osób, należących do wolnych zawodów i zajęć przemysłowych, że nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1929 zostały rozesłane.

W myśl art. 81 powołanej ustawy podatek ten winien być wpłacony do Kasy Skarbowej w Grodnie najpóźniej do dnia 15-go maja 1930 roku.

Stosownie do art. 85 teje u-

stawy od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku mogą płatnicy wnieść odwołania za pośrednictwem Komisji Szacunkowej do Komisji Odwoławczej najpóźniej do dnia 15 maja 1930 roku.

Wnieśli odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia w przepisanej ustawą terminie. Spóźnione odwołanie Przewodniczący Komisji Szacunkowej pozostawi bez rozpoznania.

W myśl art. 86 teje ustawy prawo wniesienia odwołania nie przysługuje płatnikom, którzy wbrew przepisom art. 52, 53 i 54 omawianej ustawy, bądź wcale nie złożyli zeznań, bądź też złożyli je po terminie.

Jeżeli uiszczenie podatku we wskazanym wyżej terminie będą pobrane kary za zwłokę i kosztą egzekucyjną za przymusowe ściągnięcia należności.

Grodno, dnia 14 kwietnia 1930 roku

Przewodniczący Komisji.

### Nocne dyżury aptek

Kolejność dyżuru nocnego aptek: z czwartku na piątek Ottowicza Dominikańska 9. z piątku na sobotę apt. Farna Plac Batorego.

### Auto dobrej marki

mało używane kupię zaraz. Szczegółowe oferty z podaniem ceny i wyjeżdżonych kilometrów proszę składać w „Przeglądzie Kresowym” Poczta 13 pod „Auto”.

### CZYTAJCIE Przegląd Kresowy

## NOWINY DNIA

### Grodno w hołdzie Moniuszce

Otrzymałmy odezwę następującą:

Zarząd sekcji im. Moniuszki przy warszawskim Tow. muzycznym, pragnąc urzeczywistnić jedno z najsłabszych swych zadań: wybudowanie pomnika Moniuszki w stolicy, przyszedł do wniosku, że wysiłki jednostek do celu nie doprowadzą.

W budowie pomnika Moniuszki, tego przez całą Polskę ukochanego lirnika, musi wziąć udział cały naród polski, zamieszkały na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej.

Ze wszech osiedli polskich: wielkich, średnich i choćby najmniejszych zakątków naszej Ojczyzny powinny odezwać się serca, miłujące poezję Moniuszkowską, powinny uderzyć gorącym uczuciem dla twórcy „Halki” i pobudzić społeczność do budowy pomnika, któryby świadczył o naszej dla wielkiego pieśniarza miłości.

Aby ta doniosła sprawa mogła być zrealizowana, komitet budowy pomnika poświęca Moniuszce dzień 8 maja r. b., jako dzień imienia i zarazem sto jedenastą rocznicę urodzin twórcy „Straszego dworu”.

Zarząd sekcji zwraca się do wszystkich zreszeń śpiewających i muzycznych, do wszystkich ludzi dobrej woli, miłośników twórczości Moniuszki, aby w dniu 8 maja r. b. w całej Polsce na specjalnie urządzonych koncertach rozbrzmiewała pieśń Moniuszkowska, która od 72 lat jest i zawsze zostanie skarbcem najdroższych melodii polskich. Dochód z tych koncertów powiększy fundusz budowy pomnika.

Stosownie do tej odezwy grodno muzyków w Grodnie pod patronatem p. A. Wróblewskiej organizuje w dniu 8 maja r. b. uroczysty koncert w sali teatru miejskiego.

Na program koncertu złożą się utwory orkiestralne, chóralne i solowe, a także częściowe wykonanie przepięknej jednoaktowej opery Moniuszki p.t. „Flis”, który to utwór przed dwoma laty z tak wielkim powodzeniem odśpiewał mieszany chór S. U. P. przy akompaniamencie orkiestry i przy współudziale p. Andrejewa. Organizatorowie koncertu proszą zatem te wszystkie osoby, które brały udział we wspomnianym koncercie chóru mieszanego SUP, który przecież mimo snu letargowego — faktycznie dotąd istnieje — o zapisywanie się na uczestników Moniuszkowskiego koncertu

w dniu 8 maja b.r. w sekretarjacie Instytutu Muzycznego, ul. Orzeszkowej w g. od 4—7 wiecz.

### Nominacja sądowa

Pisarzem hipotecznym przy sądzie okręgowym w Grodnie mianowany został p. Stanisław Kuszejkowski.

### Dzisiejszy obchód 1-o majowy

Połączone organizacje P.P.S. i Bundu urządzają w dniu dzisiejszym wspólny obchód święta robotniczego, według następującego programu:

Zbiórka o godz. 10 wszystkich związków przy lokalu P. P. S. ul. Piłsudskiego 17, po zbiorce pochód ulicami: Piłsudskiego, Jagiełłowska, Brygidzka na Plac Batorego, tam odbędzie się wiec, po wiecu dalszy pochód przedzie ulica Dominikańska, Orzeszkową do teatru miejskiego gdzie odbędzie się akademja.

Natomiast organizacja Poalej-Syjon urządza obchód na własną rękę, albowiem do połączenia się tych organizacji we wspólnym obchodzie nie doszło z powodu różnic zasadniczych w propagowanych hasłach.

### Nalepki na 3 Maja dla wojska

Zarząd Rodziny Wojskowej zawiadamia wszystkie oddziały wojskowe, opodatkowane na rzecz instytucji społecznych, że Rodzina Wojskowa nabyła w Polskiej Macierzy Szkolnej nalepki dla wojska, w związku z obchodem 3 Maja.

Zainteresowane oddziały mogą otrzymać opłacone już nalepki, codziennie w komendzie garnizonu, pokój Nr. 6, od godz. 10-jej do 14-jej.

### Nowy chór i orkiestra

Przy instytucji muzycznym w Grodnie organizuje się sekcja śpiewu chóralnego mieszanego i orkiestralna pod kierunkiem p. prof. Franczaka.

Sekretarjat instytutu muzycznego przy ul. Orzeszkowej, w godzinach od 4—7 wiecz. przyjmuje zapisy miłośników śpiewu i amatorów muzyków na instrumenta dęte i smyczkowe.

### Z prasy miejscowej

Ukazał się 9-ty numer tygodnika „Reduta”, na którego treść jak zwykle składa się szereg ar-

## Kobiety!

Doskonałe wyroby naszej pracowni są POLECANE PRZEZ LEKARZY, jako celowe ze względów zdrowotnych i higienicznych dla kobiet w każdym wieku

POCZĄWUSZY JUŻ OD 14 LAT

— zwłaszcza na lato — dla Pań skłonnych do tycia, z obwisłym brzuchem, z wiatłem ciałem, PODCZAS PRACY, SPORTU i t. d., na ciężę, po położu, po operacji, zdrowym i chorym

„SALON GRACIOSA”

WYTWÓRNIA PASÓW i BIUSTONOSZY  
GRODNO, ul. Kolozańska 20, front.  
Ceny niskie. Wykonanie pierwszorzędne.

## Gwiazda szczęścia przyswieca każdemu, możesz ją uchwycić zakupując LOS

Do 1-jej kl. 21-jej LOTERJI PAŃSTWOWEJ

w najpopularniejszej, najszybszej i najstarszej na kresach kolekturze

O. MAREJNE w Grodnie

CENTRALA (naprzeciw Magistratu) DOMINIKAŃSKA 15

MIESZKANIE i FILJA

ul. Rydza-Smigłego 16. Telefon Nr 207.

Konto P. K. O. Nr. 80679.

Firma egzystuje od 1880 roku.

Przy wypłaceniu wygranych dyskrekcja zapewniona.

Wstąp do nas! — Kup nasz los!

## KASA STEFCZYKA w GRODNI

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością  
ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze  
Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

**Wkłady:** Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.